

MUZEUM JAKO NOŚNIK PAMIĘCI

I.

Zadaniem muzeum jest organizacja pamięci, ale nie jej mumifikacja, nie pozbawianie przeszłości pamięci, czyniąc muzealia niedotykalnymi, nieużywanymi, o czym pisał David Lowenthal, ale stanie się instytucją żywą, otwartą, zapraszającą do debaty nad relacją między przeszłością a teraźniejszością i przyszłością. Muzeum bowiem jako element, nośnik, ale i strażnik dziedzictwa łączy przeszłość z teraźniejszością. To depozytariusz przeszłości, ale i miejsce kreowania przyszłości. Na początku XX wieku w rozprawie *Muzeum jako czynnik oświatowy* Tadeusz Szydlowski podkreślał, że muzeum to pomost między interesami doby współczesności a zamkniętą już przeszłością¹. Wojciech Gluziński podczas Dziewiątej Konferencji Generalnej ICOM w latach 70. XX wieku zwrócił uwagę na to, że „muzealnictwo przyswaja kulturze aktualnej relikty minionych kultur i dzięki temu wzbogaca kulturę własnej epoki. Zachodzi tu proces przewartościowania reliktyw pozostających poza obrębem kultury według kryteriów kultury aktualne, czyli proces nadania im nowej symboliki, co pozwala włączyć je ponownie w zakres kultury”². Muzeolog i wieloletni kustosz opisuje zatem sprzężenie zwrotne – przeszłość jest narzędziem umożliwiającym opis zmian i wzajemnych relacji, a teraźniejszość to konsekwencja, *feedback* tego, co było zaszło. Równocześnie współczesność kształtuje obraz i interpretację przeszłości, która staje się reakcją teraźniejszej ideologii, sposobu rozumienia świata. Muzeum tematyzuje tę relację, stawia ją w centrum. Jest przejawem tego oddziaływania i równocześnie go relacjonuje. Daje szansę na osobistą konfrontację z autentycznymi dokumentami i pamiątkami przeszłości. Taką funkcję muzeum Gluziński nazywa kumulacyjną i wyjaśnia, że polega ona na włączaniu wartości wypracowanych przez kultury minione do aktualności. W ten sposób muzeum stoi na straży ciągłości kultury i pamięci społecznej. Dalej autor porównuje muzeum do lunety, która służy oglądowi przeszłości i zestawieniu jej z teraźniejszością. „W tej funkcji [...] – pisze – człowiek poznaje własne dzieje i odmierza drogę, którą przebył w procesie

1 T. Szydlowski, *Muzeum jako czynnik oświatowy*, [w:] *Praca oświatowa, jej zadania, metody, organizacja. Podręcznik opracowany staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza*, T. Borowski i in. (red.), Kraków 1913.

2 W. Gluziński, *O problematyce badań nad działalnością oświatową muzeów*, [w:] *Z problematyki badań nad działalnością oświatową muzeów. Materiały wydane z okazji 9-tej Konferencji Generalnej ICOM, Paryż 1971*, K. Malinowski (red.), Poznań 1971, s. 99.

rozwoju społecznego i gatunkowego”³. Tak też odczytywał misję muzealizacji niemiecki filozof, Hermann Lübbe, który pisał w latach 90. XX wieku, że zwrot do przeszłości to rodzaj kompensacji doświadczenia utraty poczucia kulturowej spójności spowodowanej zbyt szybkim tempem przemian. Łączy zatem przeszłość z teraźniejszością, wskazując na to, że w przeszłości ludzie próbują odnaleźć stagnację oraz kierunek i uzasadnienie, a nawet reprezentację czy przyswojenie sobie współczesnej/ówczesnej kulturowej identyfikacji⁴. A obecnie Łukasz Walas wskazuje na edukacyjne powiązanie współczesności z przyszłością: „Z punktu widzenia muzealnych działań edukacyjnych muzea bardziej służą przyszłości niż przeszłości. To przyszłością są kolejne pokolenia. Jaka to będzie przyszłość, zależy od wartości jednostek, które składają się na te pokolenia, oraz od wartości relacji nawiązywanych pomiędzy tymi jednostkami. Poczucie własnego znaczenia człowiek nabywa (lub nie) w procesie wychowania, które zapewnia rodzina. Jego wzbogacenie oraz ugruntowanie jest możliwe przez odpowiednie formy działalności oświatowej, w tym działalności oświatowej w muzeach”⁵.

II.

Kolebką muzealnictwa w Polsce stał się Kraków. Przez wieki miasto wyróżniało się spośród innych przede wszystkim ze względu na rozwój kulturalny oraz jego artystyczną i uczelnianą tradycję, ale również ze względu na polityczne uwarunkowania – Galicja była podczas zaborów terenem, na którym panowało najwięcej swobód. To bowiem miasto, w którym, jak podkreślał założyciel Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Mikołaj Walery Wielogłowski: „kamienie opowiadają dzieje”⁶. Narrację tę miały kontynuować muzea. Stąd to właśnie w Krakowie powstawały pierwsze na ziemiach polskich profesjonalne placówki muzealne. Jak pisze historyk Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Jerzy Dobrzycki, muzea stały się chlubą miasta i znakiem jego osobliwości. „Kraków jako przodujące ognisko kulturalne dla wszystkich trzech zaborów miał ambicje stworzenia w swych murach wielkiego muzeum sztuki i pamiątek narodowych, dającego odzwierciedlenie

3 W. Gluźniński, dz. cyt., s. 101.

4 H. Lübbe, *Muzealizacja. O powiązaniu naszej teraźniejszości z przeszłością*, [w:] *Estetyka w świecie*, M. Gołaszewska (red.), t. 3, Kraków 1991, s. 7–29.

5 Ł. Walas, *Impreza muzealną formą działalności edukacyjnej – rozważania na przykładzie działalności Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w ramach obchodów jubileuszu 750. rocznicy lokacji Krakowa*, „Krzysztofony. Zeszyty Naukowe Muzeum Historyczne Miasta Krakowa” (dalej: „Krzysztofony”), 2008, nr 26, s. 173–190.

6 J. Dobrzycki, *Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Jego dzieje i zbiory*, Kraków 1954, s. 11.

całości osiągnięć artystycznych i kulturalnych całego narodu”⁷. W 1879 roku powołano Muzeum Narodowe. W XIX wieku planowano również założenie Muzeum Starożytności, które szybko podupało, ale miało w przyszłości stać się Muzeum Archeologicznym PAU. Odezwa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego podpisana przez rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i sekretarza Towarzystwa zwracała uwagę na brak archeologii ojczystej i utratę najszacowniejszych pamiątek. Aby przeciwdziałać ich stracie i zapomnieniu, postanowiono stworzyć muzeum, jakie nie tylko archiwizowałoby, gromadziłoby zabytki, które umiejętnie wyeksponowane nabrałyby znaczenia i wartości, ale również uczyło je szanować. W XIX wieku muzeum postrzegano właśnie jako jedyny sposób na zachowanie przeszłości, historii, ale i zaznajamianie z krajem.

Wiele inicjatyw założenia muzeum z początku XX wieku nie od razu znalazło uznanie, między innymi idea stworzenia Muzeum Historii Teatru Krakowskiego (1912) czy Muzeum Żydowskiego (1928) lub Domu i Muzeum Wyspiańskiego. Muzea te musiały poczekać jeszcze wiele lat, aby mogły zaistnieć. Jak pisze Dobrzycki: „Dokonując przeglądu dziejów Muzeum Historycznego m. Krakowa po rok 1939 stwierdzić należy, że jedynie nieliczne jednostki doceniały wówczas naukową i społeczną użyteczność tego rodzaju instytucji. Nie mogły one przełamać trudności organizacyjnych i doprowadzić do uruchomienia Muzeum. Istotną zaś przyczyną tych trudności był fakt, że ówczesny rząd kapitalistyczno-obszarniczy odsuwał z reguły na najdalszy plan zagadnienia i postulaty rozwojowe kultury i sztuki”⁸.

Wówczas powstało Muzeum Techniczno-Przemysłowe, którego inaugurację stanowiło ofiarowanie przez Adriana Baranieckiego miastu eksponatów z zakresu techniki i przemysłu. Zbieranie muzealiów stanowiło początek wielu muzeów, również Muzeum Historii Krakowa. Jak głosiła odezwa Towarzystwa Upiększania Miasta Krakowa i Okolicy:

„Kraków, niegdyś stolica Polski, świadek naoczny tylu faktów historycznych, nie ma dotąd własnego muzeum do przechowywania dla potomności pamiątek historycznych po całym kraju rozprószonych. Temu brakowi postanowił podpisać Wydział zaradzić przez utworzenie muzeum miejskiego, obejmującego wyłącznie pamiątki i przedmioty, odnoszące się do Krakowa. W tym celu udajemy się do wszystkich Rodaków, miłujących Kraków, z gorącą prośbą, aby pamiątki historyczne, dzieła sztuki i literatury, wyroby przemysłowe, w ogóle wszelkie przedmioty, odnoszące się do historii i rozwoju, tak w przeszłości, jak i w terażniejszości

7 J. Dobrzycki, dz. cyt., s. 6., s. 6.

8 Tamże, s. 52.

miasta Krakowa lub życia, zwyczajów i obyczajów jego mieszkańców, do utworzyć się mającego muzeum miejskiego w darze nadsyłać raczyli⁹.

Zadanie Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (1899) polegało na ochronie i upamiętnieniu historii miasta – ikonografii z nim związanych, sylwetek wybitnych i zasłużonych mieszczan, zabytkowych przedmiotów etc. Inicjatorzy muzeum rozumieli jego misję jako „stałe udostępnianie [...] świadectw historycznych potwierdzających wielkość [...] miasta, jego dziejów i kultury w życiu całego narodu”¹⁰. Celem muzeum było również ukazanie piękna Krakowa i okolic, wspomnianie o najważniejszych wydarzeniach z dziejów miasta. Jak zauważał archiwariusz, Stanisław Krzyżanowski, kolejnym istotnym aspektem utworzenia muzeum miało być przeciwdziałanie zapomnianiu. W sprawozdaniu pisał:

„Miasto takie jak Kraków powinno mieć swoje osobne muzeum historyczne z odmiennym przeznaczeniem niż podobne instytucje mające szersze zadanie przechowywania arcydzieł i pamiątek narodowych albo podniesienie i uszlachetnienie krajowego przemysłu i rękodzielnictwa. Czas to najwyższy, ponieważ skutkiem zmiany stosunków dawne cechy rozluźniają się i giną, a zabytki przechodzą bardzo często w prywatne ręce i łatwo przepaść mogą. Bez nich zaś niepodobna będzie odtworzyć niejednej ważnej chwili z dziejów kultury i mieszczkańskiego przemysłu i obyczaju”¹¹.

Członkowie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa podkreślali, iż „nie ulega wątpliwości, że utworzenie Muzeum Miejskiego jest potrzebą cywilizacyjną każdego większego miasta, a dla Krakowa jako miasta starożytnego i pamiątkowego obowiązkiem patriotycznym. [...] Muzea takie nie tylko oddają cześć pamiątkom, nie tylko dają obraz przeszłości, wskazówki postępu, ale także gromadzą [...] rzeczy sztuki i przemysłu dając obraz gustu czesnego, dostarczając wzory dla przemysłu”¹². Powyższe argumentacje były tak istotne, że w Dzienniku Rozporządzeń dla miasta Krakowa zaznaczono, iż należy przeciwdziałać zapomnianiu, niszczeniu oraz zatracie przeszłości, i w tym celu zgodzono się na finansowanie gromadzenia pierwszych muzealiów dla Muzeum Historycznego. W czasach

9 A. Szczygieł, *Przeszłość przyszłości*, „Krzysztofor”, 1985, nr 12, s. 9.

10 Tamże, s. 10.

11 Sprawozdanie Archiwariusza dr Stanisława Krzyżanowskiego za rok 1894, Kraków 1895, s. 1–3, cyt. za: A. Szczygieł, dz. cyt. s. 10.

12 Korespondencja z 1898 roku Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, cyt. za: A. Szczygieł, dz. cyt. s. 10.

PRL muzeum to było już wielooddziałową i wielodziałową placówką zajmującą się kulturą materialną miasta. Obecnie stoi również na straży pamięci o kulturze niematerialnej. W Strategii Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na lata 2006–2014 można przeczytać: „Jesteśmy po to, by poznać, chronić, przybliżyć współczesnym i przekazywać naszym następcom niepowtarzalne dziedzictwo przeszłości Krakowa. Nasza praca to służba na polu kształtowania człowieka świadomego swej tożsamości”¹³.

III.

Muzeum polskie mocno podkreślało od początku swój społeczno-wychowawczy charakter. Działalność oświatowa od chwili, gdy urosła do istotnej rangi działalności muzealnej, miała nie tylko wzmocnić znaczenie jakościowej roli wychowawczej, pełnić cele wychowawcze i dydaktyczne, ale również wpłynąć na wzrost zasięgu oddziaływania instytucji¹⁴. Edukacja stała się sposobem na jasne przekładanie muzealiów na opowieść, przejrzyste i wyraziste przedstawianie faktów. Już w XVIII wieku Michał Mniszech, członek Komisji Edukacji Narodowej, przedstawił w *Myślach względem założenia Musaeum Polonicum* dokumentująco-edukacyjną koncepcję muzeum. Ambicją tejże edukacji miało być dostarczanie pobudek do naśladownictwa, wzorów. Ekspozyty zaś postrzegał jako pomoce szkolne. Głównym celem działania muzeum stało się krzewienie oświaty, oddziaływanie, dokumentowanie przeszłości i opisywanie jej osiągnięć. Jego postrzeganie zadań instytucji stanowiło inspirację dla muzealników w XIX wieku¹⁵. Na początku XX wieku edukacja miała „upożytecznić”¹⁶ działalność muzeów oraz wychowywać artystycznie odbiorców wystaw. Tadeusz Szydłowski, pracownik Muzeum Narodowego, konserwator zabytków Galicji, pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wileńskiego, w pierwszym, polskim podręczniku do pedagogiki społecznej wskazał na muzeum jako czynnik oświatowy: „Jako instytucje oświatowe nie są jeszcze muzea dziś ostatecznie skryształizowane; podlegają ciągłemu rozwojowi, którego rezultaty trudno przewidzieć, tym bardziej że nie ma ogólnego porozumienia co do roli, jaką winny odgrywać”. I dalej: „główne zadanie polegać będzie na zbudowaniu wg zasad pedagogicznych ekspozycji, po której oprowadzane będą wg ścisłych reguł,

13 Ł. Wałas, dz. cyt., s. 176.

14 T. Banasik, *Przegląd publikacji dotyczących działalności oświatowej muzeów polskich*, [w:] *Z problematyki badań nad działalnością oświatową muzeów...*, dz. cyt., s. 75.

15 K. Malinowski, *Prekursorzy muzeologii polskiej*, (Prace Komisji Prace Komisji Historii Sztuki, t. 9), Poznań 1970, s. 13–15.

16 Termin Stanisława Przybyszewskiego.

w zależności od stopnia przygotowania i wiedzy rozmaite grupy”. Jako główny cel oświatowej działalności, nie skierowanej tylko do uczniów, ale także dorosłych, wymieniał przeciwdziałanie bierności w pozyskiwaniu wiedzy, zachęcanie do samodzielnej nauki i obserwacji oraz rozbudzenie radości poznawczej. „Muzea – pisał – mają [...] ten szczególny walor pedagogiczny, że za pomocą konkretnych przykładów i zestawienia odpowiednich okazów dają systematyczną całość poszczególnych dyscyplin naukowych”¹⁷. Postrzegał muzea jako narzędzie przeglądu dorobku cywilizacyjnego, praktycznego zastosowania wiedzy oraz nauki patrzenia, myślenia i odczuwania. Już wówczas Szydłowski wskazywał również kierunek współpracy instytucji muzealnej ze szkołami i innymi instytucjami zajmującymi się edukacją, jak powiedzielibyśmy współcześnie, formalną i nieformalną. Pisał, „aby muzea mogły spełniać należytą rolę, muszą współdziałać z innymi placówkami wychowawczymi, które w cyklach prelekcji i wykładów przygotowują będą przyszłych widzów muzealnych”¹⁸. Potem w latach 70. XX wieku Kazimierz Żygulski podkreślał, że wzrost znaczenia i roli instytucji spowodowany jest chęcią uzyskania optymalnych rezultatów działań społecznych, upowszechniania i edukowania¹⁹. Natomiast Gluziński stwierdził, że aktywność ta stanowi miernik społecznej przydatności oraz jedną z najistotniejszych i najważniejszych dziedzin działalności muzealnictwa. Przy czym podkreślał, że wartość edukacyjną posiada również ekspozycja oraz jej rozmieszczenie i plastyczna oprawa, materiały pomocnicze²⁰. Geneza tej edukacji sięgała jednak zawsze muzealiów. To właśnie eksponaty są siłą tej edukacji – ich autentyczność. Stanowią i narzędzie, i źródło działalności oświatowej.

W latach 50. XX wieku uruchomiano w muzeach biura oświatowe, z czasem nazwane naukowo-oświatowymi. Zaczęto zwracać uwagę na pracę koncepcyjną i realizatorską w zakresie systematyki oprowadzania, różnicowania grup społecznych ze względu na wiek, a także przywiązywać rolę do popularyzowania muzealnictwa, zwiększać zainteresowanie muzealiami oraz próbować angażować odbiorcę w kontemplowanie przeszłości. Jak pisał Sławomir Wojak „Zaczęto w pierwszym rzędzie walczyć o młodzież, dążąc do wyrobienia właściwych zainteresowań wśród odbiorców z jej kręgów. Muzea podjęły żywe kontakty z Kuratoriami oraz z poszczególnymi szkołami, wprowadziły na stałe lekcje w swoich murach, poświęcone głównie tematyce objętej programem nauczania”²¹. Edukacja muzealna stała się

17 T. Szydłowski, dz. cyt., s. 443–460.

18 Tamże, s. 79.

19 K. Żygulski, *Wstęp do zagadnień kultury*, Warszawa 1972, s. 19.

20 W. Gluziński, dz. cyt., s. 90.

21 S. Wojak, *Trzydzieści lat krakowskiego muzealnictwa (1945–1975)*, „Krzysztofory”, 1975, nr 2, s. 29.

o tyle istotna, o ile nie tylko krzewiła przeszłość, ale także uzupełniała luki w edukacji szkolnej, między innymi w edukacji plastycznej, której wówczas nie było w *curriculum*, a wizyta w muzeum była po wielokroć jedyną szansą na spotkanie się ucznia ze sztuką. Toteż szukano atrakcyjnych form działania.

Na początku lat 50. XX wieku wprowadzono wspólne kierownictwo dla wszystkich biur oświatowych na terenie Krakowa, którego zadaniem była koordynacja działalności upowszechnieniowej oraz edukowanie pracowników, którzy z czasem stali się odpowiedzialni za edukacyjną część działalności muzealnej. Potem odchodzono od koncepcji centralizacji na rzecz indywidualizacji pedagogiki muzealnej oraz z czasem na rzecz konkurencyjności. Do muzeów, które szybko zaczęły dostrzegać potrzebę, ale i korzyści płynące z działalności edukacyjnej, należało Muzeum Historyczne – muzeum otwarte dla publiczności, służące studiowaniu, nauce i przyjemności, partycypujące w działalności ideowo-społecznej, patriotyczno-wychowawczej i naukowej, traktujące edukację jako zachowywanie przeszłości w pamięci współczesnych. Jak podkreślane jest w kolejnych rocznikach Zeszytów Naukowych „Krzysztoforzy”: „Powszechna funkcja kultury w Polsce Ludowej podniosła na wysoki szczebel w muzealnictwie znaczenie zadań oświatowych i upowszechniania”²²; „Praca upowszechnieniowa przebiegała zgodnie z planem, wiele uwagi poświęcano współpracy z młodzieżą”²³, czy: „W upowszechnieniu podobnie jak od lat, najwięcej uwagi poświęcono współpracy z młodzieżą i dziećmi – uczniami wszystkich typów szkół. Podejmowano starania, aby młodzież korzystała z ekspozycji muzealnych jako pomoc w realizacji programu nauczania historii, ale też żeby spotkanie z Muzeum było znaczącym przeżyciem, aby nabierało smaku przygody. Celowi temu służyły liczne konkursy i olimpiady, których muzeum było współorganizatorem”²⁴. W innym miejscu można przeczytać: „Realizacji pracy upowszechnieniowej poświęcono jak zawsze wiele czasu”²⁵. Dodatkowym istotnym i zamierzonym efektem podejmowanych działań miał być wzrost frekwencji zwiedzających.

Jak pokazują badania, działalność oświatowa prowadzona jest od początków jej istnienia w zbliżony sposób. Nie zmieniają się metody pracy, zmienia się jedynie narracja, którą obecnie można by nazwać otwartą – zaprasza ona bowiem odbiorców do snucia wspólnej historii. Jak podkreślał Gluziński w latach 80. XX wieku:

22 „Krzysztoforzy”, 1975, nr 2, s. 158.

23 „Krzysztoforzy”, 1985, nr 12, s. 124.

24 „Krzysztoforzy”, 1986, nr 13, s. 89.

25 „Krzysztoforzy”, 1979, nr 6, s. 122.

„Wystarczy przewertować stare roczniki czasopism muzeologicznych, by stwierdzić, że wszystkie dzisiejsze formy działalności muzeów nie są bynajmniej zdobyczą naszych czasów, że wszystko to już kiedyś było stosowane w początkowych latach naszego stulecia. Prowadzono już wtedy i lekcje muzealne w szkołach, i dyskutowano nad również i dziś aktualnym zagadnieniem „Muzeum a szkoła”. Urządzano odczyty, pogadanki i konkursy, wystawy przenośne, wydawano przewodniki po wystawach i dyskutowano nad ich formą, włączano się w nurt spraw bieżących urządzając wystawy oświatowe i propagandowe na tematy aktualne, „wzięte z życia”, popularyzowano zdobycze nauki i wiedzę poprzez wystawy dydaktyczne itp. Różnica między ówczesnymi realizacjami, a dzisiejszymi sprowadza się jedynie do różnicy w zastosowanych środkach technicznych, ale to już nie zasługa muzeów, a ogólnego rozwoju techniki. Formy zasadniczej działalności muzealnej pozostały stale niezmiennymi, tyle tylko że realizowano je przy pomocy środków technicznych na miarę swego czasu”²⁶.

To właśnie edukacja muzealna pełni istotną funkcję wspominania, pamiętania i zapamiętywania, tym samym realizując jedną z najważniejszych misji muzealnych. Oświatę muzealną można w ślad za Andreasem Huyssenem nazwać artikulacją²⁷, re-prezentacją przeszłości. Umożliwia wypracowanie poczucia wspólnotowości i odpowiedzialności za wspólną przeszłość i przyszłość. Upamiętnianie, chronienie przed zapomnianiem rozumiane jako utrwalenie, zachowanie i przekazanie dziedzictwa następnym pokoleniom – co sprawia, że jest ono wciąż żywe, a jednocześnie może się zmieniać i dostosowywać – jest zadaniem pedagogiki muzealnej. Otwiera uczniów na wartości patriotyczne, humanitarne i intelektualne oraz pobudza do zmiany postaw. Proces edukacyjny to system zapoznawania uczniów z dziedzictwem i potrzeba pamiętania.

26 W. Gluziński, *U podstaw muzeologii*, Warszawa 1980, s. 176–177.

27 A. Huyssen, *Twilight Memories: Marking Time in a Culture of Amnesia*, London 1994, s. 3.

ABSTRACT:**A museum as a carrier of memory**

Educational activities undertaken by museums are an important component of the process of reinforcing and popularising the memory of the past. Their potential was promptly perceived and utilised in museology, as shown by the current research on memory and the musealisation of reality. It is worth remembering, however, that also institutions established in the late 19th and early 20th century perceived education as an important part of their mission. Endeavours undertaken by Cracow museums, e.g. the National Museum or the Museum of Technology and Industry, can serve as an example. In the article, special attention is paid to educational activities undertaken by the Historical Museum of the City of Cracow, whose main aim was to protect and preserve the material and non-material heritage. Memory, perceived as one of integral elements of education, was of crucial importance in the socio-educational activities undertaken in the inter-war period and, even more noticeably, in the period of the Communist rule. The range of means used in museums remained unchanged, however, regardless of the political system that might have influenced the ideological basis of the museum's narration. Lessons, meetings and talks organised at museums, temporary exhibitions, guidebooks, articles published in scholarly journals and in the press made use of increasingly modern technologies, but were always intended to make their recipients recall the monuments of the past; they were to awaken their interest and a desire to broaden their knowledge. This was especially highlighted in reference to the youngest group of visitors, the schoolchildren, who came to museums from the very start of their existence as a public institution.

KINGA ANNA GAJDA

doktor literaturoznawstwa, z wykształcenia teatrolożka, dramatolożka, europeistka, adiunkt w Instytucie Europeistyki UJ. Kierownik projektu „Regionalna czy transregionalna edukacja kulturalna na przykładzie muzeów” (finansowanego z MKiDN).

KINGA ANNA GAJDA,

PhD in Literature, is a specialist in Theatre and Drama Sciences, a specialist in European Studies, assistant professor at the Institute of European Studies at the Jagiellonian University, and supervisor of the “Regional or trans-regional cultural education on the example of museums” project (financed by the Ministry of Science and Higher Education).